

BP PIOTR BEDNARCZYK

L i m a n o w a

MATKA BOŻA BOLESNA



Limanowa, w której znajduje się Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej, leży w Beskidzie Wyspowym. Odznacza się ten Beskid osobliwym krajobrazem odosobnionych gór, na kształt wysp — stąd nazwa — wystających z falistej krainy pogórskiej, poprzerzynanej potokami. Góry te mają strome, czasem spadziste stoki, o szczycie zwykle płaskim i często pokrytym polaną. Wyjątek stanowią tylko trzy niedłgie pasemka: Łososińskie, Ostrej i Ciecienia. Najwyższym szczytem Beskidu Wyspowego jest Mogielnica (1170 m). Jego obszar trudno określić — najbardziej reprezentatywną jest linia od Rabki poprzez Mszanę do Limanowej¹.

W ściślejszym ujęciu Limanowa położona jest u stóp Łysej Góry (785 m), na wys. 405 m (rynek), u zbiegu trzech potoków: Starowiejskiego, Mordarskiego i Jabłonieckiego, które po złączeniu wpadają do Łososiny. Z Łysej Góry roztacza się piękny widok na dalsze

łańcuchy Beskidu Wyspowego (Sałasz, Jaworz, Ostra, Modyń, Mogielnica i in.) — także na Tatry. W pieśni do Matki Bożej Bolesnej m. in. śpiewamy:

Niesiemy Ci w darze te zwrotki pochwalne,
W nich śpiewać będziemy cudowne Twe dzieje.
Niech echo ich idzie hen w Beskidy skalne...²

Limanowa powstała pod koniec XV w. Prawa miejskie uzyskała w 1565 r. (za Zygmunta Augusta), o co zabiegała rodzina Jordanów³. Od 1867 r. była

¹ patrz: J. Wielek, *Limanowa i okolice. Przewodnik*, Warszawa 1977. Także: *Ziemia Limanowska (z artykułem A. Wojsa)*, Kraków 1963; E. Moskała, *Góry limanowskie. Szlaki turystyczne*, Kraków 1965.

² Pieśń odpustowa: Z limanowskiej wieży. Zawiera wierszowaną historię kultu M.B.B. ze zmieniającymi się bogato refrenami. Powstała przed r. 1966, ułożona przez ks. P. Bednarczyka i St. Sułka, uzupełniona przez ks. S. Czerwa. Melodię skomponował W. Weinbrenner.

³ Dokument lokacji wystawiony został pod datą 12 kwietnia 1565. Potwierdził lokację Zygmunt III, 12 grudnia 1603 r. (p. Archiwum Miejskie). Patrz także: F. Bujak, *Limanowa, stan społeczny i gospodarczy*. 1902.

stolicą powiatu. W 1975 r. została włączona do woj. nowosądeckiego i obecnie stanowi miasto-gminę.

W Limanowej zlokalizowany jest niewielki przemysł, ale nie w nim leży przyszłość tej miejscowości. Stanowi ją piękno samej Limanowej i Ziemi Limanowskiej. Położona na rozstajach — w kierunku Zakopanego, Krakowa, Bochni, N. Sącza, Szczawy, Męciny — stanowi punkt wypadowy w tychże kierunkach dla turystów przybywających tu z bliższych i dalekich stron. Nie pozostaje to bez znaczenia dla kultu MB Limanowskiej, skoro tylu turystów przepływa nie tylko poprzez miasto, ale i przez kościół.

Gdy chodzi o administrację kościelną, Limanowa należała najpierw do diecezji krakowskiej, a od 1783—1786 do powstałej wtedy Diecezji Tarnowskiej. Sama jest stolicą dekanatu limanowskiego od 1892 r., za bpa J. Łoboza ⁴.

Parafia limanowska powstała ok. 1513 r. — założył ją Achacy Jordan, który wybudował też pierwszy kościół ⁵. Krótko administrowana była przez zakon „Marków”, a potem niezmiennie przez księży diecezjalnych. Obecny kościół — trzeci z rzędu — powstał w latach 1910—1918, staraniem proboszcza ks. K. Łazarskiego ⁶, jest murowany, w stylu secesyjnym. Nuncjusz F. Marmaggi napisał o nim, że to „ecclesia una de pulcherrimis totius Poloniae” ⁷. W tym to kościele, w głównym ołtarzu, znajduje się cudowna figura Matki Bożej Bolesnej.

Figura Matki Bożej Bolesnej w Limanowej jest rzeźbą typu „pietá”. Przedstawia Matkę Najśw. siedzącą na ławeczce i trzymającą na kolanach umęczone Ciało Jezusa.

Rzeźba ma 89 cm wysokości (z koroną dochodzi do 1 m), u podstawy ma 52,5 cm szerokości. Jest wykonana z jednolitego pnia lipowego, z odwrotnej strony wydrążona i zasłonięta deszczułką z drzewa lipowego o sylwecie odwrotnej strony rzeźby.

Ciało Chrystusa, spoczywające na kolanach Matki, ustawione jest do Niej ukośnie, nogi opadają ku ziemi. Głowa w cierniowej koronie lekko odchylona w dół, jak u człowieka, który śpi. Prawą rękę opiera Chrystus lekko na kolanie Matki, a lewa krzyżuje się z lewą ręką Matki Najśw. Ciało Chrystusa ma barwę ciała ludzkiego, włosy na głowie i broda czarna. W boku pra-

⁴ p. *Schematyzm Diecezji Tarnowskiej 1977, Zarys dziejów Diecezji Tarnowskiej*, s. 23—26.

⁵ O założycielu Limanowej pisze ks. K. Łazarski (proboszcz lim. od 1890—1944): „W rodzinnym moim miasteczku Jordanowie, gdzie dnia 1 marca 1858 r. ujrzałem światło dzienne, pokazywano mi wiszący stary obraz olejny, przedstawiający rodzinę Achacego Jordana, założyciela kościoła tak w Jordanowie, jak i w Limanowej. Moja dziecięca wyobraźnia uważała go za świętego, który zakładał kościoły, tym więcej, że był przedstawiony w habicie zakonnym i z rozmodloną twarzą wzniesioną ku niebu”. Fragment ten wzięty z: *Księgi pamiątkowej kościoła i probostwa w Limanowej*, zapocz. przez ks. K. Łazarskiego, str. 1. Wydaje się, że Księga ta zaginęła, z tym, że treść jej wcześniej przepisał do nowej Księgi pamiątkowej ks. L. Kowalski. Do innych dokumentów źródłowych Limanowej i parafii trzeba zaliczyć: *Liber expensarum*, zapocz. przez ks. J. Warpęchę, zawiera historię budowy obecnego kościoła, napisaną przez K. Łazarskiego ks., *Acta visitationis*, biskupiej czy oficjalatu z czasów przedrozbiorowych, rozbiorowych i po uzyskaniu niepodległości przez Polskę. Znajdują się w Archiwum Kurii Metr. Krakowskiej i w Ossolineum. Prawie wszystkie fotokopie czy odpisy ręczne znajdują się w Arch. Paraf. w Limanowej, stąd w pracy będę odsyłał tylko do niego pod skrótem: A.P.L.; Archiwum Miejskie w Limanowej; Dokładniejszą historię parafii limanowskiej napisał jej rodak, ks. Józef Joniec (w skrypcie).

⁶ p. „*Liber expensarum*” (A.P.L.). Także: P. Bednarczyk ks., *Życie i dzieło ks. prałata Kazimierza Łazarskiego, proboszcza limanowskiego*, Cur. 96(1947), nr 10, s. 499—515.

⁷ „*Księga pamiątkowa*”, wpis z okazji wizyty nuncjusza w Limanowej. (A P.L.)

wym, na ręce prawej i na obydwu nogach widać poźłocone promieniste nimby. Perisonium koloru białego płótna. Należy zaznaczyć, że wysokość korpusu Chrystusa w stosunku do wysokości Matki jest mniejsza. Zminiaturowany Chrystus nie robi jednak wrażenia dziecka, ale dorosłego mężczyzny.

W czasie koronacji zwrócił na to uwagę arcybiskup Karol Wojtyła i powiedział: „Stwierdzają znawcy sztuki, że Jezus, który spoczywa na kolanach, na łonie swej Matki, chociaż dorosły mężczyzna, jest przecież od Niej mniejszy; jak gdyby w tej swojej maleńkości raz jeszcze chciał wyrazić, uprzytomnić Swej Matce narodzenie w Betlejem...”⁸

Matka Boża — jak zaznaczono wyżej — siedzi na ławeczce, której boki są widoczne z frontu. Ubrana jest w czerwoną suknię oraz w płaszcz o kolorze turkusowo-niebieskim, który okrywa Jej głowę jako welon i zarzucony jest na kolana w obfite fałdy. Spod sukni wystają stopy ukryte w pantoflach. Twarz Maryi skierowana jest ku Synowi. Prawą ręką podtrzymuje Jego barki, a lewą obejmuje Go przy perisonium. W postawie Maryi zaznacza się „dostojeństwo cierpienia”. Znać, że to jest „Mater Dolorosa”, ale z wiarą oczekująca na zmartwychwstanie.

Tak wygląda obecnie Pietą Limanowska po dokonanej w Krakowie renowacji przez Wacława Szymborskiego i jego żonę Annę Szyszko-Bohusz Szymborską, w latach 1964—1965. Przywrócili oni Piecie jej oryginalny wygląd, zwłaszcza co do polichromii, na podstawie pierwotnych resztek, wydobytych spod przynajmniej sześciu warstw przemalowań. Zostały one uzupełnione w duchu epoki oraz jej warsztatu średniowiecznego⁹.

Dokładny czas i miejsce powstania figury nie są znane. Według J. Dutkiewicza Pietą Limanowska należy do rzeźb typu śląsko-pomorskiego. Dzieła tego typu stanowią mniej lub bardziej udaną interpretację dzieł klasycznych, rzadko im dorównując, powstawały w latach 1300—1450. Pietą Limanowska, według tegoż autora, miałyby powstać w latach 1350—1375. Wydaje się, że jest „interpretacją podobnego przedstawienia z Erfurtu, w śląskim wydaniu z tego okresu z Lubiążą, lub w czeskim z Chebu”. Zapytana przeze mnie o tę sprawę M. Kunze, z erfurckiego Angermuzeum, potwierdziła tezę Dutkiewicza. Przesunęła powstanie figury na koniec XIV w. dlatego, że rozporządzała fotografią przed renowacją figury¹⁰.

Choć Pietą Limanowska nie należy do dzieł klasycznych w stylu np. Pięknych Piet, niektóre jej fragmenty — np. fałdy płaszcza — są wykonane z precyzją klasyczną. Całość robi wrażenie miłe, przyciągające.

⁸ Arcybiskup Metropolita K. Wojtyła, *Kazanie*, Cur. 117(1967), nr 5—8. O Piecie Limanowskiej i jej kulcie piszą: S. Barącz, *Cudowne obrazy Matki Najświętszej w Polsce*, Lwów 1891, przyp. 186, s. 143—144; J. Dutkiewicz, *Małopolska rzeźba średniowieczna*, Kraków 1949, s. 144. Ponadto wzmianki na s. 5, 11, 27, 37, 58, 87, 143, 289 (zdjęcie); A. Fridrich ks., *Historia cudownych obrazów Najśw. Maryi Panny w Polsce*, t. II, Kraków 1904, s. 472—474; L. Kowalski ks., *Historia kultu ł. słyn. figury M. Boskiej Bolesnej w Limanowej*, Cur. 107(1957), nr 7, s. 246—252; Wł. Smoleń ks., *Dwie wystawy Maryjne w Tarn. Muzeum Diec.*, Cur. 107(1957), nr 5, s. 298—323; Wł. Smoleń ks., *Inwentarz kultu Maryjnego w Diecezji Tarnowskiej*. A.Bi.M.Kos., t. IV (1962), poz. 126; Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajświętszej Matki Bożej*, Kraków 1902, s. 367. Patrz także: Gratiis insignis Statua B.M.V. Dolorosae in Limanova. Załącznik do podania o zezwolenie na koronację. P. Bednarczyk ks., *U stóp Piety Limanowskiej*. Czyt. majowe 1966, P. Bednarczyk ks., L. Jabłoński ks., *Poemat — w skrypcie*; „Mater dolorosa”, Biuletyn druk. na małej poligrafii. Obecnie VI rok ukazywania się — nr 13.

⁹ W. Szymborski, Protokół z dokonanej renowacji Piety, z 8 marca 1966 r. (masyzynopsis z podpisem autora, w aktach parafialnych).

¹⁰ Listy Magdaleny Kunze do ks. P. Bednarczyka pod datą: 12 X 1961 r. i 15 II 1962 (A.P.L., teczka B).

Kiedy i jak Pietá Limanowska dostała się do Limanowej? Istnieje stara tradycja, osnuta mgłą legend, że Figura — mimo innego warsztatu powstania — dostała się do Limanowej z Węgier. W oparciu o nią powstały dwie hipotezy: 1. Serwici jeszcze przed reformacją mieli przenieść tę figurę w okolice Limanowej, a potem przenosząc się z jakiegoś powodu gdzie indziej, Figurę przekazali miejscowemu dworowi w Mordarce. 2. twierdzi, że Figurę przywieźli do Polski czciciele M. Bożej Bolesnej z Węgier, w związku z reformacją w tym kraju. Mogło to być ok. 1545 r., kiedy szlachta węgierska na synodzie w Erdöd opowiedziała się za kalwinizmem. Możliwe, że Figurę złożono najpierw w jakiejś parafii Nowosądeckizny, a gdy i w te strony przyszło nowinkarstwo religijne, ukryto ją w Mordarce ¹¹.

Zarówno w jednej jak i drugiej hipotezie: 1° Figura jest już w Mordarce w czasie reformacji — świadczą o tym legendy o złej pani heretyczce. 2° Figura znalazła się w Mordarce poza proboszczem parafii, za pośrednictwem dworu. 3° umieszczona zostaje najpierw na lipie, a potem w drewnianej kapliczce. 4° Figura przybywa do Mordarki już ze sławą cudowności, zgodnie z cytowaną pieśnią:

Przybyłaś, wieść niesie, z Węgier przed wiekami
Uchodząc przed mściwą niedowiarka ręką,
Przybyłaś do Polski już sławna cudami,
Weszłaś nam w Mordarce przejasną jutrzenką...

Z wiekiem XVII wkraczamy już w bardziej udokumentowaną historię Piety. Można powiedzieć, że w tym wieku doszło do „eksplozji” jej kultu. Znakiem tego stało się źródółko, które wytrysło niżej kaplicy. Z dalekich stron poczęli przybywać do Mordarki pątnicy, by prosić o łaski, a za otrzymane składali nieraz bogate wota. Ruchowi temu patronowali właściciele Mordarki — zwłaszcza Gurzańscy i to niezależnie od proboszcza parafii.

Wydaje się, że początkowo nie było nieporozumień między plebanią a dworem. Najlepszy dowód, że 18 sierpnia 1668 r. bp M. Oborski konsekrował kaplicę w Mordarce aprobując tym samym to wszystko, co się tam działo. Do sporu kompetencyjnego doszło dopiero w 1706 r., kiedy to proboszcz ks. Seb. Liśkiewicz (1693—1722) wystosował do Kurii Krakowskiej skargę na dzierżawcę dworu Jana Gurzańskiego i miał się ten spór skończyć dopiero w 1753 r. za ks. Jana Zwiernikiewicza (1743—1766) drugim i ostatecznym przeniesieniem Figury do kościoła. Nie sposób wchodzić w szczegóły tego półwiekowego sporu. Wystarczy podać jego istotę i ogólny przebieg.

Istotę sporu streszcza jasno oficjał sądecki ks. J. de Zakliczyn Jordan. Z aktu powizytacyjnego z r. 1727 dowiadujemy się, że do kaplicy w Mordarce płynie dużo ludzi, którzy zaniędbują swój kościół parafialny w Limanowej. Składają oni w kaplicy wota, ofiary, które przejmuje dzierżawca dóbr. On troszczy się o paramenta, także i klucze do tej kaplicy zatrzymuje, a zapytany przez proboszcza o inwentarz srebra i paramentów odmówił ich pokazania twierdząc, że kaplica nie należy do jurysdykcji duchownych, lecz jest własnością dziedziców wsi. Mogła też budzić się wątpliwość co do kapłanów odprawiających nabożeństwa w Mordarce ¹².

¹¹ por. ks. J. Joniec, Odnosiście węgierskiego pochodzenia Piety, pisze Kunze z Erfurtu: „Fest steht, dass schon seit dem frühen Mittelalter rege Handels — und andere Verbindungen zwischen unserer Stadt u. Ungarn bestanden haben. Es wäre also sehr wohl denkbar, dass ihre Statue hier gearbeitet, nach Ungarn transportiert und von dort nach Polen gekommen ist” (12 XII 1961).

¹² Tekst najlepiej oddający istotę sporu brzmi: „Non procul ab oppido Ilmanowa est Capella in villa Mordarka, lignea, scandulis tecta, sine coemeterio, in ea est Imago sculpta B.V. Mariae, Depositum de Cruce Xtum gestantis, in Altari (quod

W sporze o kompetencje nad kaplicą i cudowną Figurą można wyróżnić następujące decyzje Kurii Krakowskiej:

a) W r. 1706 nakazano zamknąć kaplicę i pod grozą kar kościelnych zabroniono jej nawiedzania. Dekret odczytano w całym dekanacie nowosądeckim, do którego wtedy należała Limanowa¹³.

b) Gdy to nie pomogło, w 1727 r. oficjał nowosądecki, Józef de Zakliczyn Jordan na polecenie Kurii powtórzył zakaz odprawiania nabożeństw, a proboszczowi limanowskiemu zlecił opiekę nad kaplicą¹⁴.

c) W 1743 r. ks. Ignacy Sędzimir wystosował nową skargę na Walentego Gurzańskiego (wnuka Jana) i uprzedzając decyzję Kurii, na zakończenie misji, w uroczystej procesji, przeniósł Figurę do kościoła w Limanowej. Niestety, nie zakończyło to sprawy, bo Walenty Gurzański nocą przeniósł Figurę z powrotem do Mordarki¹⁵.

d) Dopiero w 10 lat później, w 1753 r., po wizytacji bpa Załuskiego, ks. proboszcz Jan Zwiernikiewicz przeniósł ostatecznie Figurę do kościoła. Stało się to po misjach parafialnych.

est unicum) apposita ut asseritur, miraculosa, et de facto pro miraculosa colitur a populo circumcirca. Ad hanc Capellam neglecta qua parochiali Ecclesia Ilmanoviensi confluunt Populi, vota et oblationes deponunt, quae vota et oblationes Gnosus Gurzyński, tenuarius bonorum, huiusmodi recipit, et in Curia omnem suppletilem asservat, etiam et claves ab eadem Capella detinet, requisitus de Juventario argenteae et apparatus omnem negavit ostendere, asserendo Capellam hanc non ad iurisdictionem spirituaalem sed ad Haerodem villae spectaret". Acta visitationis nr 60, s. 81—86: a. 1727, vis. Joseph de Zakliczyn Jordan, archidiacon sądecki w Podgrodziu (A.P.L.).

¹³ A więc już w pierwszym dekrete kurialnym sprawa jest postawiona bezwzględnie: Proboszcz otrzymuje nast. zlecenie: „Fraternitati ac respective D. Tuae committimus per praesentes, quatenus praefatam Capellam absque omni mora adeant, apparatus omnes Ecclesiasticos ibidem reperibiles necnon calices aliaque vasa usui Ecclesiae accomoda, tum quoque vota inde recipiant, et ad memoratam Ecclesiam Parochialem Ilmanoviensem transferri et transportari curent... Capellam ipsam occludi faciant, et ne quoque modo aditus ad eandem pateat provideant, eoque concurrentes devotionis causa repelli mandent. Inhibentes omnibus et singulis Presbyteris tam Saecularibus quam regularibus, populoque intra et extra Decanatum praefatum consistenti, ne ipsi saepedictam Capellam recludere Presbyteri Missae sacrificia in ea celebrare aliaque Divina Officia absolvere audeant..." (Casimirus a Łubna Łubiński, Ep. Chelmsensis, gen. adm. Crac., 5 Decembris 1706. Acta visitationis).

¹⁴ Capella in Mordarka, ad hanc Ecclesiam pertinens, conservetur, in eaque cum a populo miraculosa Imago dicatur..." (patrz wyżej, 13).

¹⁵ W związku z tym wydarzeniem pozostają dwa dekry: a) z 26 IV 1753 r. Józef Jordan, Kan. krakowski, archidiacon sądecki, pisze o kościele lim. m. in.: „Sed ut magis haec Ecclesia floreat, necesse est Adm Rm Rodum Curatum procurare facultatem transportandi solenniter Statuam Bmae Mariae, Virginis Dolorosae ex capella in Bonis Mordarka sita ad Ecclesiam Parochialem, idque ex rationibus ad hoc permoventibus, tum quia continua disiurgia inter Possessores Bonorum Mordarka et Curatum oriri solent..." (Acta visitationis).

b) Dekret z 2 maja 1753, podpisany przez Mikołaja Lipskiego, Kanonika i Oficjała generalnego Krakowskiego zawiera ostateczną decyzję: „Expositum nobis est qualiter Imago sanctissinae Virginis Mariae Dolorosae sculpta, gratiis clara in Capella privata in Bonis Mordarka sub dicta Parochia Limanoviensi consistenti existit, multitudine Populi pro devotione illuc confluere consuevit. Nos volentes toto cordis anhelitu, ut maior cultus, honor et gloria SS-mae V. Mariae augeatur melioremque commoditatem devotus habeat Populus, Tibi eandem Imaginem SS-mae V. Mariae sculptam cum suis ornamentis ex praedicta Capella in Mordarka ad Ecclesiam Parochialem Limanoviensem superscriptam solemniter cum processione tempore bene viso transportandi et transferendi, in altarique eiusdem Ecclesiae Limanoviensis collocandi, eodemque translationis die Sanctissimum Sacramentum in Monstratorio in praefata Ecclesia Parochiali Limanoviensi idque in altari maiori tantum adhibito competenti lumine exponendi, ac alia Divina Officia peragendi autoritate Nostra Ordinaria plenam damus et impertimur facultatem" (Acta vis.).

Zgodnie z dekretem Figurę przeniesiono w uroczystej procesji i umieszczono w głównym Ołtarzu. Nastąpiło wystawienie Najświętszego Sakramentu w monstrancji, z przepisaniem oświetleniem ołtarza. Odprawiono pierwsze oficjalne nabożeństwo u stóp Piety, w obecności wystawionego P. Jezusa. Wprawdzie nowa właścicielka Mordarki próbowała odzyskać Figurę i zwróciła się w tej sprawie do Kurii Krakowskiej, ale ta podtrzymała swoją decyzję w mocy¹⁶. Nie pomogły nawet legendy, jakoby M. Boża sama uchodziła do Mordarki, gdyż wymyślali je przeciwnicy tej sprawy. Charakterystyczne, że gdy wnet potem, w 1769 r. spalił się pierwszy kościół limanowski zbudowany przez Jordana, Figurę przeniesiono znów do Mordarki, jako do kaplicy tymczasowej. W 1774 r. nowy proboszcz S. Duszyński (1778—1803) wybudował kaplicę prowizoryczną w Limanowej i bez żadnych oporów przeniósł do niej Figurę, a następnie w 1779 r. do nowowyzbudowanego kościoła (tzw. drugi kościół limanowski).

Na pewno, półwieczny spór o Figurę nie był budującym. Jeśli jej kult nie upadł, to tylko dlatego, że działała w tym wszystkim Opatrzność Boża i opieka Matki Najświętszej.

Można powiedzieć, że rok 1753 jest zwrótnym w dziejach sanktuarium limanowskiego. Kult Piety z prywatnego stał się parafialnym. Kaplica mordarska opustoszała. W miejsce drewnianej wystawiono na przełomie XVIII i XIX w. kaplicę murowaną i ustawiono w niej swobodną kopię w wykonaniu nieznanego rzeźbiarza. Pozostało tylko w Mordarce cudowne źródelko. Kościół limanowski przejął pieczę nad Figurą i pielgrzymami, którzy po przeniesieniu Figury dalej tłumnie przybywali i przybywają. A po drugiej wojnie światowej w 1956 r. parafia przejęła również pieczę nad kaplicą mordarską i źródelkiem. Spełniło się życzenie władzy diecezjalnej, wyrażone w dekrete z dn. 2 maja 1753 r., by przez przeniesienie Figury powiększyła się chwała Najświętszej Maryi Dziewicy, a lud pobożny miał dogodniejsze warunki oddawania Jej czci.

Należy zaznaczyć, że od 1753 r. ustaliła się nazwa: „Matka Boska Limanowska”. Z Nią będą się wiązać dalsze dzieje parafii, miasta i okolicy.

Niezwykła obecność M. Bożej w Limanowej, pod znakiem Piety, zaznaczała się w ciągu wieków przez Jej łaskawą ingerencję zarówno w sprawy ludzkie wspólne, jak i osobiste.

1. Łaski wspólne — to te, z których korzystała cała wspólnota parafialna czy regionalna. Można by ich wymienić wiele w okresie począwszy od najazdu szwedzkiego na Polskę, poprzez pożary, epidemie, I i II wojnę światową, do czasów obecnych. Oto ważniejsze wydarzenia historyczne, w których — według ogólnego przekonania — miała swój udział Maryja: Jeszcze za czasów, gdy Pietą była w kaplicy mordarskiej, w okresie potopu szwedzkiego (r. 1656), MB Bolesna wspomagała rycerzy polskich, którzy na sposób partyzancki — przeszkadzali Szwedom w ich odsieczy na Sącz. Jeden z oddziałów szwedzkich (100 ludzi) miał być przez nich rozproszony w okolicy Limanowej¹⁷.

W 16 lat po przeniesieniu cudownej Figury do kościoła, w 1769 r., miał miejsce pożar w Limanowej. Spalił się kościół, a cudowną Figurę wyniesiono z płomieni na oczach wielu bez uszkodzenia.

Rok 1846, zasnuty „kurzem krwi bratniej”. Ku Limanowej zbliżało się kilkuset ludzi uzbrojonych w kosy, siekiery, cepy. Nie doszło do większego rozlewów krwi na skutek mądrego rozgrywania sprawy przez ks. proboszcza

¹⁶ Była nią Teresa z Lipskich Dembińska. Sąd Biskupi protest jej odrzucił.

¹⁷ p. Tagesbuch des General Gordon, Moskau 1846.

J. Warpęchę (1837—1877) i kaprala Szczyptę. Ów kapral, wszystko przypisywał Matce Bożej skoro Jej oddał, jako wotum, główny swój medal.

Rok 1914. W dniach od 8—11 grudnia tegoż roku, rozegrała się na Jabłońcu pod Limanową mordercza bitwa między wojskami austriacko-węgierskimi a carskimi. Do dziś starzy ludzie opowiadają, że zarówno żołnierze, jak i cywili widzieli dziwną mgłę w postaci kobiety zasłaniającej kościół przed pociskami. Doszło do załamania się frontu i żołnierze carscy wycofali się na wschód rezygnując z uderzenia na Kraków¹⁸.

A w ostatniej wojnie walczący partyzanci szukali również opieki u Matki Bolesnej. Stąd w tej samej pieśni śpiewamy:

Mówiono, że żołnierz spod beskidzkiej wioski
Jedynie przed śmiercią miał w duszy pragnienie:
Raz jeszcze zobaczyć kościół limanowski,
Wziąć z sobą w zaświaty Maryi wejrzenie.
Limanowska Pani, ten nigdy nie zginie,
Kogo wesprzeć raczysz w ostatniej godzinie.

2. Łaski osobiste — są to łaski otrzymywane przez poszczególne jednostki dla siebie, czy kogoś bliskiego. Niektóre z nich doszły do nas w formie legend, np. o dziewczynie i rozbitym dzbanie. Śpiewamy w jednej pieśni:

Raz dziewczyna dworską drogą — z dzbankiem szła,
Posłała ją zimą srogą — pani zła.
Upadła, dzbanek rozbiła.
Cóż teraz będę robiła?
Ach ratuj mnie, Matko miła — Maryjo!
Przed figurą kornie klęka — Matki swej,
Ratujże mnie, bo się lękam — pani złej!
I ledwie wyrzeknie słowo,
Dzbanek zrasta się na nowo:
Cud sprawiłaś, o Królowo — Maryjo!¹⁹

Niektóre z otrzymanych łask zostały spisane w tzw. „Księdze łask”. W latach 1697—1719 prowadził ją dwór mordarski. Zachowały się dwie kartki pergaminowe zapisane gęstym pismem. Dowiadujemy się z nich o zasięgu kultu MB Bolesnej, dziwnych uzdrowieniach, składanych ofiarach itp..²⁰

Ks. Szczepan Duszyński, pod datą 2 i 15 stycznia 1776 r. zapisał dwa wydarzenia niezwykle: pierwsze — o nawróconym świętokradcy, drugie — o uzdrowionym epileptyku z Kierlikówki²¹.

¹⁸ p. „A było to pod Limanową”, „Mater Dolorosa”, biuletyn Sankt. M.B.B. w Limanowej, 1981, nr 3(8), s. 14—21. Cz. II: Biuletyn 1982, nr 1(9). Patrz także: J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914—1918*, Warszawa 1937. O Limanowej: str. 262—264. Charakterystyczne zdania: „Ofensywa VIII Korpusu rosyjskiego na Limanową zakwestionowała całą operację austriacką”. „Bitwa pod Limanową była wygrana dla Austriaków. Było to pierwsze od trzech miesięcy zwycięstwo Austriaków, tym dla nich cenniejsze, że Rosjanie dysponowali w bitwie limanowskiej widoczną przewagą 110—120.000 bagnetów przeciw 90.000. Doniosłość jego wystąpiła na całym froncie”.

¹⁹ Uderza zbieżność tej legendy z legendą o św. Janie Kantym. Ale są i różnice. Pieśń tę śpiewa się na melodię: „Z dawna Polski Ty Królowo, Maryjo!”

²⁰ Oto miejscowości wymienione (poza lokalnymi): Brzeźna, St. Sącz, Rybie, Krosna, Wołyń Krasny, Wiśnicz, Klęczany, Łącko, Podegrodzie, Jadamwola, Słopnice, Rupniów, Dobra, Szyk, Krościenko, Zagórzany, Pisarzowa, Łukowica, Łapanów, Krasne, Kamienica i in. (nieczytelne). Wśród wot nie brak było złotych sygnetów, obrączek, srebrnych tabliczek, drogocennych tkanin.

²¹ p. „Regestr percepty skarby kościelnej i od światła, dn. 19 Septembra w roku 1774 pisać zaczęły” (A.P.L.).

Późniejsi proboszczowie nie prowadzili „Księgi łask”. Dopiero ks. Ludwik Kowalski (1947—1979) zaprowadził „Liber gratiarum”, zapisywany systematycznie przez wiele lat. Wpisano do „Księgi” około 1000 podziękowań za uzyskane łaski²².

Gdy chodzi o treść uzyskiwanych łask, można wyróżnić następujące ich rodzaje: wyjście z trudnych sytuacji życiowych (żołnierz na froncie, cywile w czasie wojny, w obozach koncentracyjnych, w epidemii i katastrofach). Uzdrawienia z różnych chorób (np. raka, wrzodów, skórnych, zakaźnych, płucnych, oczu, serca, stawów, kobiecych, nerwowych i in.). W sprawach małżeńskich (bezdzielnosc) i rodzinnych (wychowawcze kłopoty z dziećmi). W sprawach sądowych (sprawiedliwy wyrok w sądzie, pogodzenie z sąsiadem i in.). W sprawach duchowych (nawrócenie religijne i moralne — np. z nałogu pijaństwa, uzyskanie powołanie do kapłaństwa czy zakonu itp.).

Należy zaznaczyć, że dostęp do MB Limanowskiej mają wszyscy. Charakterystyczne, że ze źródełka w Mordarce korzystali także Żydzi. Maryja jest Matką człowieczą, choć w sposób szczególny jest matką chrześcijan.

Czy są jakieś łaski, o których pisze „Księga łask”, zasługujące na miano „cudów”. Orzekać o tym mogą tylko urzędowe organa Kościoła, zgodnie z dekretem papieża Urbana. Dlatego w opracowaniu tym unikam słowa „cud”, a posługuję się określeniem „łaska” w szerokim znaczeniu tego słowa.

3. Wyrazem wdzięczności za otrzymane łaski są liczne wota składane u stóp MB Bolesnej. Z dawnej przeszłości wiele przepadło — ostały się nieliczne precjoza, dość liczne prawdziwe korale, trochę medali, dużo srebrnych serc itp. Były tzw. „kule” pozostawione przez ludzi kalekich, ale zostały przy burzeniu starego kościoła zniszczone²³. Po wojnie, zwłaszcza w okresie koronacji, tych wot przybyło więcej, niektóre wykonano specjalnie (odlewy) — planowali je wybitni artyści. Wciąż nowe przybywają.

Ale autor cytowanej pieśni zdaje sobie sprawę z tego, że wota choćby najdroższe, nie są jedynym wyrazem wdzięczności. Ważniejsze są czyny wynikające z wiary, nadziei i miłości. Stąd jedną ze strof kończy następującym refrenem:

Limanowska Pani, wotum przyjmij takie:
Wiary ojców bronić będziemy pod Twym znakiem.

Już przed wojną pisał — w cytowanej niejednokrotnie pracy — ks. Józef Joniec, kapłan i żołnierz, wielki czciciel MB Limanowskiej: „Ożywia się cześć ku cudami słynącej Matce Bożej w Limanowej i należy mieć nadzieję i starać się usilnie o to, by ta cześć Matki Bożej wzrastała. Modły oparte o silną wiarę w wstawiennictwo Maryi przyniosą dalsze nowe dowody widomych znaków cudownego wysłuchania i wtedy trzeba rozpocząć starania o uznanie urzędowo przez Kościół św., że statua Matki Bożej jest cudowną i o koronację uroczystą Matki Bożej Limanowskiej”.

Stało się to dopiero po wojnie, w dziesięć lat po śmierci ks. Jońca, w roku milenijnym, 11 września. Limanowa przeżyła wtedy największy dzień w swojej historii, a mianowicie koronację Cudownej Piety Limanowskiej.

Starania w Rzymie o zezwolenie na koronację wszczął bp Jerzy Ablewicz, ordynariusz tarnowski i uzyskał je 23 X 1963 r. Bullę koronacyjną podpisał Kard. Paweł Marella, archiprezbiter Bazyliki Księcia Apostołów. Ponieważ zbliżało się Sacrum Poloniae Millennium, Ordynariusz na ten rok pamiętny odłożył uroczystość koronacyjną. Wyznaczono ją na 11 września 1966 r., w niedzielę przed świętem MB Bolesnej.

²² Pomagała mu w tym Helena Bednarczyk.

²³ Z relacji W. Gawrona, pisarza ludowego (A.P.L.,teczka B).

Aktu koronacji dokonał Arcybiskup Metropolita Krakowski Karol Wojtyła, późniejszy Kardynał i Papież Jan Paweł II w asystencji Bpa Ordynariusza Jerzego Ablewicza i Bpa Pomocniczego Karola Pękali. Na uroczystość przybyło 28 biskupów z Polski, około 300 kapłanów, wiele siostr zakonnych i ogromna rzesza wiernych. W oktawie koronacyjnej rozdano ok. 100.000 Komunii św.

Niezapomniane słowa o Piecie Limanowskiej wypowiedział wtedy Arcybiskup Wojtyła. Mówiąc o trzech narodzinach Maryi: z łona swej matki Anny, w dniu zwiastowania — jako Matki Boga oraz pod krzyżem — jako Matki naszej, Arcybiskup zatrzymał się dłużej na tych trzech narodzinach, a patrząc na Pietę powiedział: „Oto w tej chwili, gdy na Nią patrzycie, na waszą Matkę Bożą Limanowską dziś ukoronowaną, możecie do Niej mówić: „Matko, oto się narodziłaś jako Matka nasza”. Taka wiara nas tu przyprowadza, taka wiara nas skupia przy tej pięknej figurze, która od wieków znajduje się w Limanowej... Piękna to figura i bardzo wymowna... Maryja Bolesciwa jest jakoś radosna. Z czego ta radość?... To jest radość z Jej ostatecznego macierzyństwa, za które zapłaciła cierpieniem i krzyżem własnego Syna, to radość z macierzyństwa... względem nas.

Stwierdzają znawcy sztuki, że Jezus, który spoczywa na łonie Swej Matki, chociaż dorosły mężczyzna, jest przecież od Niej mniejszy; jak gdyby w tej sprawie maleńkości raz jeszcze chciał uprzytomnić swej Matce: po to Ty się narodziłaś w Betlejem jako moja Matka, żebyś się oto narodziła u stóp mojego krzyża jako Matka wszystkich ludzi... tych tysięcy ludzi, którzy w roku Pańskim 1966 otoczą Twoją figurę w Limanowej...”²⁴.

Pietą Limanowska jest ósmym wizerunkiem M. Bożej w Diecezji Tarnowskiej, uroczyste koronowanym.

Niestety, 27 maja 1981 r. ręka złego człowieka skradła srebrną (lekko poślacaną) koronę ze skroni M. Bożej Bolesnej w Limanowej²⁵. Po tej dekoracji, Limanowa stoi w obliczu rekoronacji, której ma dokonać w Roku Jubileuszu Odkupienia 1983, po raz drugi ten sam koronator. Teraz już jako Papież Jan Paweł II.

Sanktuarium limanowskie jest ośrodkiem kultu MB Bolesnej. Wypełnia następujące zadania:

1. Troszczy się o treść i formę kultu. Matkę Bolesną przedstawia jako „Niewiastę dzielną”, Współpracownicę Chrystusa w dziele Odkupienia. Choć Bolesna, ale źródło wszelkiej pociechy. Pietą to nie tyle „opłakiwanie”, co „oczekiwanie” na zmartwychwstanie Chrystusa. Kult MB Bolesnej stara się wyrażać w ramach liturgii (Msza św., nieszpory). Podtrzymuje zwyczaj śpiewania czy odmawiania sekwencji „Stabat Mater Dolorosa”. Obok liturgii popiera nabożeństwa paraliturgiczne: nowennę, koronkę i „dróżki” do MB Bolesnej. W „dróżkach” rozważa się tradycyjne 7 boleści. Natomiast w koronce szuka się nowych treści biblijnych. Ostatnio odmawia się prywatnie koronkę w trzech częściach (każda po siedem): troski, smutki i boleści M. Bożej²⁶.

²⁴ p. Kazanie koronacyjne, Acbp K. Wojtyła. p. także: *Milenijna uroczystość koronacji łaskami słynącej figury M.B. Bolesnej w Limanowej*, zebr. P. Bednarczyk ks., Cur. 117(1967), nr 5—8.

²⁵ p. Biuletyn „Mater Dolorosa”, 1981, nr 2(7), s. 3—9, 16—19.

²⁶ Troski:

1. Jak się to stanie, skoro nie znam pożycia z mężem” (Łk 1, 34)
2. „Nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7)
3. „Twoją duszę miecz przeniknie” (Łk 2, 35)
4. „Otrzymawszy we śnie nakaz, żeby nie wracali do Heroda, inną drogą wrócili do ojczyzny” (Mt 2, 12)

Sanktuarium cieszy się przywilejem św. Kongregacji, że jeśli dwóch lub więcej odmawia koronkę w kościele limanowskim, mogą uzyskać odpust zupełny raz na dzień pod zwykłymi warunkami.

2. Dba o pielgrzymów do MB Bolesnej. Jawią się oni w Limanowej jako masy, grupy, jednostki. Masy pielgrzymie przychodzą na odpusty, których jest cztery: tygodniowy w okresie 15 września, w piątek przed Niedzielą Palmową, na Trójcę Świętą i na MB Różańcową. Grupy przychodzą do Limanowej w ciągu roku. Są to najczęściej grupy młodzieżowe: I-o Komunijne, po Bierzmowaniu, uczestnicy rekolekcji wakacyjnych, powołaniowe, grupy turystyczne, akademickie i in. Do Limanowej przychodzą też ludzie w pojedynkę, by się wyspowiadać, wymodlić u stóp Piety, utwierdzić co do swojego powołania (w sanktuarium istnieje „sala powołań”), rodzice z regionu docierają do katechety swoich dzieci i z tej okazji odwiedzają kościół itd.

3. Inspiruje twórczość artystyczną. Od lat najdawniejszych: Pietę Limanowską rzeźbili ludowi rzeźbiarze (z dawnych W. T. Twaróg²⁷, z późniejszych St. Szubryt, Kwiatkowski, Gasidło) czy malarze (ks. W. Świder, Cz. Lenczowski, M. Mrażek). Przy drogach stawiano kapliczki (murowane, nasłupne, nadrzewne, nadomne) z Pietą. Poeci układali pieśni i wiersze (Sz. Dutka, J. Stanisław, St. Sułek, ks. St. Czerw, L. Jabłoniecki i inni). Wydaje się, że Dutka ułożył znaną w Polsce pieśń: „Matko Najświętsza do Serca Twego”²⁸. Kompozytorzy układali melodie (ks. M. Krawczyk, ks. K. Pasionek, ks. J. Pawelczyk i in.). Dla podtrzymania twórczości sakralnej powstało w Limanowej Muzeum Parafialne, w którym znajdują się eksponaty rodzime i przywiezione.

Chociaż każde sanktuarium jest dziełem Bożym, nosi też w sobie znamiona ludzi, którzy w nim żyli czy żyją, a zwłaszcza tych, którzy w sposób szczególny chcieli się mu przysłużyć. Gdy chodzi o sanktuarium limanowskie:

5. „Uchodź do Egiptu” (Mt 2, 13)
6. „Oto z bólem serca szukaliśmy Ciebie” (Łk 2, 18)
7. „Wrócił do Nazaretu” (Łk 2, 51)

Smutki:

1. „Jezus miał lat około trzydziestu” (Łk 3, 23)
2. „Wyprowadzili Go aż na stok góry, aby Go stracić” (Łk 4, 29)
3. „Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze, chcą mówić z Tobą” (Mt 12, 47)
4. „Herod kazał ściąć Jana w więzieniu” (Mt 14, 10)
5. „Syn Człowieczy nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł wesprzeć” (Mt 8, 20)
6. „Syn Człowieczy musi wiele cierpieć” (Mk 8, 31)
7. „Na widok miasta zapłakał nad nim” (Łk 19, 41)

Boleści:

1. „Wówczas pojмали Jezusa” (J 18, 12)
2. „Jezusa kazał ubiczować... Uplótszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę” (Mt 27, 26—29)
3. „Odprowadzili Go na ukrzyżowanie” (Mt 27, 21)
4. „Obok krzyża Jezusowego stała Matka Jego” (J 19, 25)
5. „Jeden z żołnierzy przebił Mu bok” (J 19, 34)
6. „Józef... zdjął Jezusa z krzyża” (Mk 15, 46)
7. „Był w ogrodzie nowy grób. Tam złożono Jezusa” (J 19, 41—42).

Patrz także: *Nieustająca nowenna ku czci M.B.B. w Limanowej*, z. 1, P. Bednarczyk bp i St. Budzik ks.

²⁷ Wincenty Twaróg, ur. 1824. Był wybitnym rzeźbiarzem ludowym i do przełomu XIX i XX wieku chwalił M.B. Bolesną rzeźbami. W kapliczkach przydrożnych zidentyfikowałem dziesięć jego autorstwa. Nie wszędzie dotarłem, wiele przepadło.

²⁸ W. Gawron, p. „Mater Dolorosa”, 1982 (nr 3). Ważniejsze pieśni o M. Bożej Limanowskiej:

— „Bolesna Matko łaskami wsławiona” i „We wsi w Mordarce na lipie zjawiona”, p. „Bądź wola Twoja”, książka do nabożeństwa, s. 307, J. Pisz w N. Sączu 1891 O M.B. Lim. na s. 400—401 i 710—711.

a) Z wybitniejszych kustoszów należy wymienić: ks. J. Zwiernikiewicza, który przeniósł Pietę do kościoła w Limanowej i ustalił Jej kult w duchu Kościoła. Ks. Kazimierza Łazarskiego, który wybudował kościół, jak sam podkreślał, na chwałę MB Limanowskiej. Przypisywał Jej wiele dzieł w parafii. Ks. Ludwika Kowalskiego to za niego doszło do pierwszej koronacji cudownej Piety. Od 1979 r. dzieło swoich poprzedników prowadzi ks. dziekan Józef Poręba.

b) Z innych, którzy przyczynili — czy też przyczyniają się jeszcze do kultu MB Bolesnej, oprócz już wyżej wymienionych artystów, zasługują na wzmiankę: Jan Sitowski, dzierżawca dworu w Mordarce²⁹, ks. Józef Joniec, bohater spod Tobruku i Monte Cassino — chluba parafii limanowskiej³⁰; ks. Jan Rachwał — promotor Bractwa MB Bolesnej, mecenas artystów; Maria Odziomek — przekazała niektóre wiadomości z dawnych czasów, ułożyła modlitewnik do MB Bolesnej³¹.

c) Szczególną rolę w sanktuarium odgrywają członkowie Bractwa MB Bolesnej. Odbывают nocne czuwania (cztery razy do roku), mają także miesięczne nabożeństwa, spotykają się na „Drózkach” czy „Koronce”. Przykładem, słowem, modlitwą i cierpieniem pragną słać Matkę Bolesną. Bractwo to pozostaje w łączności duchowej z zakonem Serwitów w Rzymie (Servi di Maria). W kaplicy brackiej zgromadzono relikwie Krzyża św., prawie wszystkich świętych i błogosławionych Serwitów, św. Gabriela od MB Bolesnej i in. Hasłem życia członków Bractwa jest: „Dolorosam praedicabo”.

Do tego nawoływał Biskup Jerzy Ablewicz w okresie koronacji. Chciał, aby Sanktuarium Limanowskie, za pośrednictwem Matki Bożej Bolesnej, spełniało rolę duszpasterską w całym regionie. Dlatego modlił się w czasie koronacyjnych uroczystości:

„Na progu Drugiego Tysiąclecia przemów do nas, Matko Boża Bolesna, potężną wymową swych boleści.

Niechaj Twe boleści pobudzają dziewczęta i młodzieńców naszej diecezji do życia niewinnego i czystego i rozbudzają w nich liczne powołania kapłańskie i zakonne.

Niechaj Twe boleści przynaglają kapłanów, alumnów i siostry zakonne naszej diecezji, by wszystko oddać Bogu i duszom ludzkim w zapomnieniu o sobie.

— Pani nasza Limanowska (słowa ks. P. Bednarczyka. Dwie melodie: ks. K. Pasionek).

— Z limanowskiej wieży (P. Bednarczyk, S. Sułek, S. Czerw).

— Przebolesna Matko Boska (ks. S. Czerw i S. Sułek).

— Pieśni na odsłonięcie i zasłonięcie Figury M.B.B.

— Apel do Matki Bożej Bolesnej Limanowskiej (słowa ks. P. Bednarczyk i ks. S. Czerw, mel. skomp. ks. J. Pawelczyk).

— Pieśni do M.B.B. w Limanowej: w Limanowskim kościele (ks. P. Bednarczyk i ks. S. Czerw, mel. uł. ks. K. Pasionek).

— „Po górach, dolinach” dla Sankt. Limanowskiego (ks. P. Bednarczyk).

Znajdują się te pieśni w zbiorze:

— U stóp Piety Limanowskiej. Nabożeństwo do M.B. Bolesnej. Limanowa 1948 (na powielacz).

— Nabożeństwa ku czci M.B. Bolesnej w Limanowej, bp P. Bednarczyk i ks. St. Budzik (na małej poligrafii).

²⁹ por. *Historia Starego Sącza*, pod. red. H. Barycza. O Janie Sitowskim na s. 200—203; tegoż autora: *Echa bitwy w Mordarce (Morderce) i na Jabłońcu w dniach 8—11 grudnia 1914 r. stoczony, Kraków 1915*.

³⁰ P. Bednarczyk bp, ks. J. Joniec — kapłan i żołnierz. *Notificaciones*. Grudzień 1980, nr 12, s. 270—292.

³¹ Nowenna i nabożeństwo ku czci Najśw. Maryi Panny, Matki Boskiej Bolesnej. Limanowa 1948.

Niechaj Twe boleści pobudzają ojców i matki naszej diecezji do podejmowania wszelkich ofiar dla zachowania świętości pożycia małżeńskiego oraz zrodzenia i chrześcijańskiego wychowania dzieci.

Niechaj Twe boleści przynaglają synów i córki Diecezji Tarnowskiej do ofiarnego wysiłku dla społeczeństwa, narodu i Ojczyzny, na roli, w sklepach, w biurach, szkołach, warsztatach, fabrykach i w tylu innych miejscach pracy.

Niechaj Twe boleści pobudzają tych wszystkich, którzy wypoczywają wśród piękna przyrody naszej diecezji, aby patrząc na jej wspaniałość wielbili Boga i nie brukali jej grzechami.

Matko Boża Bolesna! W Twoje Ręce Bóg złożył najdroższe Ciało Syna Jezusa Chrystusa i Jego losy od Betlejem aż po Kalwarię.

Z ufnością bezgraniczną w Twoje ręce składamy naszą Diecezję — losy Chrystusa w sercach, duszach i całym życiu synów i córek Diecezji Tarnowskiej Drugiego Tysiąclecia”³².

W tej modlitwie mieści się program i rola Sanktuarium Limanowskiego, jakie ma pełnić w przyszłości.

³² J. Ablewicz bp, *Listy pasterskie, kazania*, Cur. 117(1967), nr 5—8.